

Warszawa, dnia 10 stycznia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 675/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 10 stycznia 2019 r. w Warszawie

sprawy M. G., syna M. i L., ur. (...) w P. oskarżonego o przestępstwo z art. 178a §1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 9 marca 2018 r. sygn. akt III K 216/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

**VI Ka 675/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 marca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie oskarżonego M. G. w sprawie III K 216/17 uznał winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a §1 kk. i za to na tej podstawie wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 70 złotych; na podstawie art. 42§2 kk. w zw. z art. 43§1 kk. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat; na podstawie art. 43a§2 kk. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 zł ; na podstawie art. 63§1 kk. zaliczył oskarżonemu na poczet kary grzywny okres zatrzymania w sprawie; zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy; orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

Wyrok ten w oparciu o art. 444 kpk. i art. 425§1 ,2 i 3 kpk. zaskarżył na korzyść oskarżonego jego obrońca.

Skarżący na podstawie art. 438 pkt.2 i 3 kpk. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania w tym art. 7 kpk., 9§1 kpk. w zw. z art. 167§1 kpk. , art. 389§1 kpk. w zw. z art. 74§1 kpk. , art. 74§1 kpk. w zw. z art. 6 kpk. w sposób opisany w zarzutach apelacji.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i przez to nie zasługuje na uwzględnienie. Niemniej do samej apelacji jak też wyroku odnieść się trzeba szerzej.

Po pierwsze wskazać trzeba, iż sąd całe postępowanie w przedmiotowej sprawie w tym odwoławcze toczyło się na podstawie na podstawie przepisów postępowania obowiązujących po 30 czerwca 2015 r., co stanowiło zwłaszcza implikację do rozstrzygnięcia instancyjnego.

Na wstępie zauważyć trzeba, iż sąd rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie wszelkie dostępne mu dowody i dokonał ich oceny. Z tego powodu niemożliwym, a raczej niepotrzebnym było uchylanie wyroku i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania. Poczynić tą uwagę należy z uwagi na fakt, iż paradoksalnie uzasadnienie apelacji słusznie wskazuje, iż z kolei ocena przeprowadzonych przez sąd dowodów w kontekście ustalenia winy oskarżonego, choć w ocenie sądu odwoławczego w zakresie samego rozstrzygnięcia trafna, to w swej argumentacji wadliwa.

Przypomnieć trzeba, iż sąd rejonowy owo rozstrzygnięcie w zakresie winy oparł, na konstrukcji rzekomego łańcucha poszlak istniejącego w przedmiotowej sprawie wskazującego bez wątpliwości zdaniem sądu na sprawstwo oskarżonego. Sąd doszedł do takiej konstrukcji wskutek „wylimitowania” z branych pod uwagę dowodów w tym zakresie zeznań świadka M. J. jedyne go naoczne go świadka w sensie tożsamości sprawcy. Przyczyny, dla których sąd w ten sposób postąpił są dosyć niejasne. Jak się zdaje taka ocena sądu wynikała z zachowania świadka na rozprawie, oraz informacji, iż świadek prowadził „prywatne śledztwo” w celu ustalenia sprawcy zdarzenia. Do tej decyzji i oceny sąd odwoławczy szerzej odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu natomiast wskazać trzeba, iż rację ma obrońca, że wskazane przez sąd rzekome poszlaki nie mają takiego charakteru to jest takimi poszlakami nie są. Faktycznie trudno za takie choćby uznać fakt, iż żona oskarżonego po przybyciu policji wskazała pokój, w jakim przebywał mąż, fakt, iż oskarżony nie stawiał oporu policji czy też samodzielny fakt, iż oskarżony był użytkownikiem samochodu C. (...). Wreszcie sąd w żaden sposób, nie wskazał na jakąkolwiek konstrukcję łańcucha poszlak, ani też nie przeanalizował, czy istnieje możliwość rozerwania tego łańcucha, to jest czy możliwym była inna wersja zdarzenia. Reasumując w żaden sposób, nie odniósł się do wskazówek zawartych w obszernym orzecznictwie i literaturze odnośnie tzw. procesu poszlakowego.

W ocenie jednak sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie istnieją dowody, które sprawiają, iż całkowicie niepotrzebną była tego rodzaju konstrukcja w zakresie oceny dowodów. Zauważyć, bowiem trzeba, iż istnieje dowód z zeznań bezpośredniego świadka to jest świadka M. J., który bezpośrednio po zdarzeniu widział oskarżonego i go rozpoznał. Ponieważ jak wskazano wyżej nie do końca jasnymi były powody, dla których sąd rejonowy odrzucił ów dowód sąd odwoławczy dopuścił dowód z jego zeznań w toku postępowania odwoławczego celem zweryfikowania treści zeznań świadka, jak też sytuacji zaistniałej na rozprawie w czasie, gdy był przesłuchiwany. Ponadto sąd odwoławczy ujawnił dowód z protokołu okazania świadkowi 4 mężczyznom w toku postępowania przygotowawczego k-71-72v w czasie, którego rozpoznał oskarżonego, którego to protokołu sąd rejonowy w toku rozpoznania sprawy z niezrozumiałych względów nie ujawnił jak też w ogóle pominął jego istnienie.

W ocenie sądu odwoławczego przesłuchanie świadka M. J. na rozprawie odwoławczej, w/w protokół okazania oraz przesłuchanie świadka przed sądem I instancji jednoznacznie wskazują, iż rozpoznał on bez wątpliwości oskarżonego, jako sprawcę zdarzenia z dnia 9 października 2016 r. oraz kierującego C. (...). Na rozprawie odwoławczej świadek nadto przyznał, iż prowadził sam i przy pomocy znajomych oraz rodziny poszukiwania w/w samochodu na parkingach niemniej wskazał, iż nie widział osobiście oskarżonego do momentu okazania przez policję.

Tak, więc podstawą uznania winnym popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu jest dowód z zeznań świadka M. J., natomiast wszystkie te, jakie wskazał sąd rejonowy, jako poszlaki są dowodami, które zeznanie to i rozpoznanie potwierdzają. W takim ujęciu wskazać trzeba, iż zarzuty apelacji skoncentrowane na obrazie przepisu art. 7 kpk. nie są zasadne.

Odniesić się należy do zarzutu obrazy przepisu art. 389§1 kpk. w zw. z art.74§1 kpk. to pomijając podstawę prawną tego zarzutu zauważyć trzeba, iż w istocie sprowadza się od do podważenia treści opinii biegłego toksykologa sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym ( k-76-78) . Prawdą jest, iż biegły w tej opinii przytoczył ( k77) zeznanie oskarżonego będącego wówczas świadkiem, przy czym błędnie wskazano k-4, podczas gdy zeznanie to znajduje się na kartach 38-39 i błędnie określono M. G. w tej opinii, jako podejrzanego. Oczywistym jest, iż biegły nie powinien odwoływać się do zeznań świadka, a już w sytuacji, gdy został on oskarżonym to nie można korzystać z informacji uzyskanych od niego w charakterze świadka nawet uprzedzonego o treści art. 183§1 kpk. jak miało miejsce w tym przypadku. W ocenie sądu jednak odwoławczego pomimo tego rodzaju passusu w opinii biegłego jej lektura wskazuje, iż dla przeprowadzenia badania, a co za tym idzie konkluzji opinii nie miało to znaczenia. Biegły, bowiem wskazał, iż podane przez M. G. dane są tak nieprecyzyjne, iż nie posłużyły mu do sporządzenia opinii. Mając, zatem powyższe na uwadze zadać sobie trzeba pytanie, w jakim celu dopuszczać inną opinię biegłego z tej samej dziedziny. W istocie sprowadzałyby się ona do formalnego wyeliminowania z niej wskazanego wyżej passusu dotyczącego informacji pochodzących od M. G.. Z tych względów sąd odwoławczy uznał, iż opinia ta może posłużyć, jako podstawa ustaleń faktycznych. Godzina zdarzenia, jaką przyjął biegły jak też godzina zatrzymania oskarżonego, a więc momentu, od którego nie spożywał alkoholu, a więc godziny progowe dla badania retrospektywnego znajdują swe źródło w notatkach urzędowych i protokołach czynności zawartych w aktach sprawy.

Przechodząc do oceny rozstrzygnięcia sądu w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu to zdaniem sądu odwoławczego nie razi ono swoją niewspółmiernością. Sąd Orzekł wobec oskarżonego karę o charakterze wolnościowym w postaci grzywny. Wprawdzie jest to grzywna dość surowa niemniej uwzględniająca sytuację majątkową oskarżonego. Orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest też dość surowy, niemniej biorąc pod uwagę charakter zdarzenia, jak też ilość alkoholu w organizmie oskarżonego w momencie zdarzenia nie jawi się on, jako nadmiernie surowy. Pozostałe rozstrzygnięcia mają charakter obligatoryjny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk. biorąc pod uwagę obciążenia, jakie nałożono na oskarżonego w zaskarżonym wyroku.